

Koprukowniak, Albin

Szkolnictwo i oświata polonijna w badaniach naukowych Profesora Tadeusza Radzika

Res Historica 31, 9-20

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Albin Koprukowniak
(Lublin)

*Szkolnictwo i oświata polonijna w badaniach naukowych
Profesora Tadeusza Radzika*

Nadzwyczaj ważną dziedziną naukowych zainteresowań Profesora Tadeusza Radzika były dzieje Polonii i Polaków w Europie, głównie na Wyspach Brytyjskich i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Z zakresu tej problematyki należał do najwybitniejszych znawców i był autorem liczących się monografii. Szczególne miejsce w tej problematyce zajmują jego badania nad szkolnictwem i oświatą polonijną w Wielkiej Brytanii, której poświęcił swoje prace monograficzne¹ i liczne artykuły².

Początków zainteresowań problematyką oświaty i szkolnictwa polonijnego należy szukać w jego rozprawie doktorskiej *Szkolnictwo polonijne w Wielkiej Brytanii w latach 1852–1954*, Lublin 1980³. W pracy tej, opartej na źródłach archiwalnych, drukowanych i opracowaniach, a także ówczesnej prasie, przedstawił dzieje tej oświaty od połowy XIX stulecia do połowy XX w. w sposób nadzwyczaj kompetentny i nowatorski. Rozprawa powstała na moim seminarium doktorskim, dając początek jego dalszym studiom nad tym zagadnieniem. Ze względu na jej walory naukowe i poznawcze zyskała uznanie jury konkursu Floriana Znanickiego, zyskując pierwszą nagrodę w postaci rocznego stypendium Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku w Stanach Zjednoczonych. Swój pobyt w Ameryce T. Radzik wykorzystał znakomicie, gromadząc obfity materiał dokumentujący dzieje Polonii amerykańskiej, w tym wykorzystując liczne kontakty z wybitnymi przedstawicielami Polonii w Stanach Zjednoczonych, docierając do zbiorów prywatnych, korespondencji, druków i tamtejszej prasy. Kontakty i ze-

¹ T. Radzik, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii w latach drugiej wojny światowej*, Lublin 1986; idem, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej*, Lublin 1991.

² T. Radzik, *Szkolnictwo w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej*, [w:] *Szkolnictwo polonijne w XX wieku. Studia i rozprawy*, red. A. Koprukowniak, Lublin 1986, s. 65–148; idem, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii*, [w:] *Szkolnictwo polonijne na świecie. Zarys syntezy*, red. A. Koprukowniak, Lublin 1995, s. 97–149.

³ T. Radzik, *Szkolnictwo polonijne w Wielkiej Brytanii w latach 1852–1954*, Lublin 1980, mps rozprawy doktorskiej, w zbiorach Biblioteki Głównej UMCS.

brany materiał zaowocowały jego znakomitymi pracami monograficznymi i studiami dotyczącymi Polonii, co uwidacznia zamieszczona bibliografia.

Dodajmy, że jego zainteresowania i badania naukowe z zakresu wspomnianej problematyki były nieustannie poszerzane, a warsztat naukowy wzbogacany o nowe pola badawcze i nowe tematy zarówno z obszaru europejskiego, jak i amerykańskiego. Idea owa towarzyszyła mu do ostatnich dni jego pracowitego życia, czemu dał wyraz na ostatnim powszechnym zjeździe historyków polskich w Olsztynie (2009) w syntetycznym referacie „Dla siebie czy dla Kraju? Społeczne uwarunkowania aktywności politycznej emigracji”⁴. Jego odniesienia do emigracji polskiej w Europie i w Stanach Zjednoczonych były kontynuacją rozważań Józefa Chałasińskiego i dotyczyły Polonii w Ameryce i na Wyspach Brytyjskich, w tym Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie: „[...] jedna ze sztandarowych instytucji państwa na emigracji, w większym stopniu był miejscem spotkań polskiej elity umysłowej, dając jej psychiczne wsparcie i dowartościowanie, aniżeli ośrodkiem prowadzącym badania naukowe”⁴. Sądzę, że to stwierdzenie Autora jest nadzwyczaj trafne, zważywszy na fakt, że z czasem bramy uczelni wyższych w Wielkiej Brytanii, w tym uczelni renomowanych, jak Oxford, coraz szerzej otwierały się dla polonijnej i polskiej młodzieży. Przy tym pragnę podkreślić ważną jego konstatację: „Emigracja polska w Wielkiej Brytanii była (po Wielkiej Emigracji) najbardziej polityczna w swym deklarowanym wymiarze, tworząc swojego rodzaju państwo na emigracji, wraz z rządem, namiastką parlamentu, licznymi instytucjami, nawet szkolnictwem wyższym. Emigranci z Kresów Wschodnich nie mogli już wracać do swych »małych ojczyzn«, system sowiecki poznali na własnej skórze w łagrach, i słusznie obawiali się sowietyzacji Polski. Zarazem jednak znaczna część wysiłków organizacyjnych służyła integracji pozapolitycznej, zapewniała realizację pewnych potrzeb osobistych, dowartościowanie się. Wiele znaczący w kraju były minister, starosta czy pułkownik znajdował się w warunkach emigracyjnych w dole brytyjskiej drabiny społecznej, często zdany na pomoc socjalną. Uczestnictwo w zorganizowanym życiu emigracji nadawało tym osobom subiektywnej wartości, w świetle kreowanym przez jemu podobnych odzyskiwał blask z przeszłości, dowartościowywał się w kręgu osób sobie podobnych. Niejednokrotnie w tych warunkach spędzał resztę życia. Nie wychodząc poza krąg osób i spraw polskich, żyjąc na marginesie społeczeństwa brytyjskiego”⁵. Pisał dalej: „Nie negując zatem w najmniejszym stopniu patriotycznych motywów działań emigracji politycznej, należy dostrzegać istotny aspekt tej działalności, jakim było kultywowanie tradycji świata minionego, co wynikało z potrzeby wewnętrznej, jak też konieczność awansu w kraju osiedlenia. Przejawem tego było przyjmowanie obywatelstwa brytyjskiego, co w końcu lat

⁴ T. Radzik, *Dla siebie czy dla Kraju?*, konspekt referatu na powszechny zjazd historyków w Olsztynie, Lublin 2009, w posiadaniu Autora.

⁵ *Ibidem*.

pięćdziesiątych przestało być traktowane jako nieomal zdrada, podobnie jak już nieco później odwiedziny Polski⁷⁶. Przywołując te myśli przedwcześnie zmarłego Profesora, pragnę stwierdzić, że badania nad oświatą polonijną sytuowane były w szerszych uwarunkowaniach społeczno-politycznych i kulturalnych w kraju osiedlenia oraz rozlicznych kontekstach wewnątrzemigracyjnych, obejmujących również różnice generacyjne Polaków na wychodźstwie. Przykładem takiego spojrzenia na ten właśnie temat są nie tylko obszerne monografie, które sygnalizowałem, ale także obszerne studium *Spoleczność polska w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1990*⁷, gdzie przedstawił syntetyczny obraz szkolnictwa polskiego⁸, koncepcję adaptacji Polaków w społeczeństwie brytyjskim w sytuacji, kiedy rząd brytyjski powołał 7 lipca 1945 r. Tymczasowy Komitet Skarbu dla Spraw Polskich. Komitet ów „przejął wszelkie agendy polskiego rządu (którego uznanie wycofano), w tym także sprawy szkolnictwa”⁹. Komitet patronował zakładaniu nowych szkół polskich i ułatwiał młodzieży polskiej wstęp na wyższe uczelnie brytyjskie¹⁰. Rozwiązano go w marcu 1947 r. Pod jego opieką znajdowało się w tym momencie 21 szkół polskich z 1607 uczniami, 488 stypendystów uczęszczających do szkół brytyjskich oraz 3647 studentów¹¹. Funkcje te przejął z kolei Komitet dla Spraw Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii (powołany 1 kwietnia 1947 r.). Komitet „organizował system oświaty dla tysięcy dzieci i młodzieży polskiej”. „Programy tych szkół ewoluowały w kierunku programów angielskich”, a w nauczaniu język polski zastępowano językiem angielskim. Kolejnym krokiem było „likwidowanie tych szkół lub łączenie szkół polskich i przeniesienie uczniów do szkół angielskich”¹². Autor zwracał uwagę, że rozwijano różne typy szkolnictwa, do wyższego włącznie. Efektem tego typu edukacji było to, że „w roku akademickim 1945–1946 studia wyższe kontynuowało 1263 Polaków, z czego 451 na uczelniach brytyjskich, 255 na studiach technicznych, 204 na Polskim Wydziale Lekarskim przy Uniwersytecie w Edynburgu, 164 na Polskim Wydziale Prawa przy Uniwersytecie w Oxfordzie, 66 w Polskiej Szkole Architektury w Liverpoolu, 24 w ramach Komisji Studiów Medycyny Weterynaryjnej przy Uniwersytecie w Edynburgu oraz 19 na utworzonym przy tej samej uczelni Studium Pedagogicznym”¹³.

⁶ *Ibidem*.

⁷ T. Radzik, *Spoleczność polska w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1990*, [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowska, Poznań 1992, s. 437–468.

⁸ *Ibid.*, s. 452–464.

⁹ *Ibid.*, s. 453.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ T. Radzik, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1954. Instytucje i organizacje*, „Rocznik Polonijny” 1981, t. 2, s. 83–86.

¹² T. Radzik, *Spoleczność polska...*, s. 453.

¹³ *Ibid.*, s. 453–454.

Polskie placówki studiów wyższych z czasem, w różnym okresie, zostały zlikwidowane w wyniku zmiany uwarunkowań politycznych. Autor podkreśla, że efekty edukacyjne Polaków były znaczące, np. na Polskim Wydziale Lekarskim, do 1949 r., dyplomy lekarskie otrzymało 228 osób. Polskich studentów na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej przeniesiono na szkocki wydział tej uczelni w Edynburgu (27 osób w 1946 r.). Na jesieni 1946 r. taki sam los spotkał Studium Pedagogiczne, a studentów przeniesiono na wydział brytyjski. Podobnie było z Polskim Wydziałem Prawa przy Uniwersytecie w Oxfordzie. Do końca kwietnia 1947 r. spośród 257 absolwentów 179 ukończyło studia już po wojnie, a 8 uzyskało stopień naukowy doktora. W latach 1946–1954 dyplomy ukończenia Polish University College (wcześniej: Polska Szkoła Architektury) uzyskało 1980 osób, „Do 1953 roku wydano 775 dyplomów uczelni polskich. Młodzież polska kształciła się na siedmiu wydziałach: inżynierii lądowej, mechanicznym, elektrycznym, chemicznym, ekonomiczno-handlowym, architektury oraz przygotowawczym”¹⁴. W tym kontekście jakże istotne jest stwierdzenie Profesora: „Godny podkreślenia jest fakt, że władze brytyjskie stworzyły po wojnie dla Polaków takie preferencje, że niemal wszyscy chcący kontynuować naukę mogli to zrobić, korzystając ze specjalnego systemu stypendialnego. Dzięki tej polityce władz brytyjskich w społeczności polskiej wykształciła się polska elita, która w przeciwieństwie do tej z okresu wojny, szybko znalazła swoje miejsce w społeczeństwie brytyjskim, nie zrywając więzi ze środowiskami polskimi”¹⁵.

Wielkim osiągnięciem władz polskich na uchodźstwie i społeczności emigracyjnej było utworzenie Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie. Proces tworzenia tej uczelni rozpoczęto w 1949 r., a prace ukończono w 1952 r., gdy dekretem Prezydenta RP na uchodźstwie uczelnia „otrzymała pełne prawa państwowych szkół akademickich z nadawaniem stopni naukowych włącznie”¹⁶. „Statutowym zadaniem PUNO miało być prowadzenie nauczania na poziomie akademickim, ze szczególnym uwzględnieniem studiów językowych i historycznych (dotyczącym Polski), kształcenie kadr naukowych oraz popularyzacja wiedzy. Początkowo zorganizowano tylko jeden wydział – humanistyczny z dwoma kierunkami studiów: historią i filologią polską”¹⁷. W 1962 r. zorganizowano wydział techniczny, a w 1974 r. Studium Pedagogiczne, „kształćące nauczycieli dla szkół nauczania przedmiotów ojczyźtych”, w 1963 r. – wydział sztuki, poprzednio Studium Malarstwa Ształugowego. Wśród wykładowców uniwersytetu znaleźli się profesorowie będący na emigracji, w tym historycy: Oskar Halecki, Stanisław Kościółkowski, Marian Kukiel, Tadeusz Sulimirski, Władysław Wielhorski; z zakresu filologii polskiej: Waław Lednicki, Tymon Terlecki, Józef Trypućko; filozofowie: ks. Józef Bo-

¹⁴ *Ibid.*, s. 454.

¹⁵ *Ibid.*, s. 455.

¹⁶ *Ibidem.*

¹⁷ *Ibid.*, s. 455.

cheński, Adam Żółtowski; etnolog Cezaria Baudouin de Courteney-Jędrzejewiczowa; filolog klasyczny Ignacy Wieniawski; prawnicy: Tadeusz Brzeski, Władysław Folkierski, Jerzy Gawenda, Waclaw Komarnicki, Wiktor Sukiennicki; romanści: Władysław Folkierski i Stanisław Stroński. Na pierwszego rektora PUNO wybrany został Tadeusz Brzeski, a w 1987 r. funkcję tę objął profesor Mieczysław Sas-Skowroński. Od połowy lat osiemdziesiątych XX w. na studiach stacjonarnych było ponad 200 studentów, gdy do końca lat siedemdziesiątych liczba ich nie przekraczała kilkudziesięciu¹⁸.

Ten syntetyczny obraz działań uniwersytetu ocenić należy, za Autorem, bardzo pozytywnie i wysoko, gdyż dawał on możliwość swoim absolwentom ubiegania się w Immigration Office o przedłużenie pobytu w Wielkiej Brytanii. Dobrze się zatem stało, iż PUNO został przybliżony polskiemu czytelnikowi w kraju przez Profesora, wzbogacając naszą wiedzę na temat systemu edukacyjnego i tej uczelni wyższej na obczyźnie.

Swoje analizy i opisy dotyczące aktywności społecznej środowisk emigracyjnych, a w szczególności dbałości o edukację dzieci i młodzieży, zawsze oceniał Profesor w szerszych kontekstach i uwarunkowaniach socjokulturowych. Dlatego jego opinie w tym zakresie oraz wnioski posiadają walor szczegółowości i są ważne w ocenach ogólniejszych¹⁹. Analizując sieć i rozmieszczenie Polonii w tym kraju, wiele miejsca poświęcił sytuacji społeczno-kulturalnej, organizacyjnej i prawnej społeczności polskiej i jej młodego pokolenia, kreśląc jakże trafnie obraz rozwoju szkolnictwa i nauczania przedmiotów ojczyństw. Z przytoczonych przez niego liczb, zawsze znakomicie dokumentowanych źródłowo, wynika, że stan liczebny szkół, mimo pewnych wahań, wzrastał nieustannie, podobnie jak liczba uczniów – od 10 szkół i 250 uczniów w 1950 r. do 128 szkół i 3930 uczniów w 1954 r. i 150 szkół i 5000 uczniów w 1960 r. W dziesięć lat później (1970) było 110 szkół i ok. 7000 uczniów, w 1977 r. liczba zmalała do 91 szkół i 5053 uczniów²⁰. Ten spadek szkół Profesor oceniał w sposób następujący: „Widoczne zmniejszenie się liczby szkół w latach siedemdziesiątych nie jest objawem kryzysu szkolnictwa, a raczej rezultatem likwidacji szkół mniejszych, w niewielkich skupiskach polskich, bądź też łączenia się szkółek sąsiednich”²¹. Proces ów egzemplifikował: „O ile w latach pięćdziesiątych jedna szkołka liczyła przeciętnie 20–30 uczniów, to obecnie liczy 50–70, a są i takie, jak w Londynie (na Ealing) i Manchesterze, które liczą po 450 uczniów”²². Dodawał, że „według szacunkowych obliczeń spośród około 28 tysięcy dzieci i młodzieży polskiej uro-

¹⁸ *Ibid.*, s. 456.

¹⁹ T. Radzik, *Polonia w Wielkiej Brytanii*, [w:] *Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne*, cz. II, red. A. Koprucki i W. Kucharski, Lubin 1986, s. 111–158.

²⁰ *Ibid.*, s. 145.

²¹ *Ibid.*, s. 144.

²² *Ibidem*.

dzonych po wojnie, tworzących drugie pokolenie Polonii, ok. 12 tys. jest w wieku szkolnym. Oznacza to, że w ostatnich latach 40–50% spośród nich objętych jest nauczaniem w szkołach sobotnich. Jest to odsetek niespotykany w żadnym innym kraju osiedlenia emigracji polskiej²³. Jakże trafne jest jego spostrzeżenie, że: „Sytuacja szkolnictwa sobotniego wydaje się obecnie zadowolająca. Dysponuje ono już własnymi bądź dzierżawionymi od szkół angielskich lokalami, opłaty rodziców i świadczenia organizacji emigracyjnych stwarzają poczucie stabilizacji materialnej. Nawet problem kadr nauczycielskich nie jest już tak palący, rozwiązano go przez szkolenie nauczycieli na licznych kursach w ramach PUNO, zatrudniając najlepszych absolwentów szkół sobotnich oraz wykorzystując osoby wykwalifikowane z najnowszej emigracji z kraju²⁴. Te spostrzeżenia i uwagi Profesora, gdy je pisał, były śmiałe i nowatorskie, powstałe na podbudowie analiz zawartych w jego pierwszej monografii na temat szkolnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii podczas II wojny światowej²⁵. W pracy tej zawarł całościowy obraz szkolnictwa przedstawił jakże skomplikowaną sytuację społeczno-polityczną i ekonomiczną naszych rodaków w tym państwie. Jednocześnie poddał analizie sytuację i rolę w tym procesie polskich organizacji i instytucji oświatowych w Wielkiej Brytanii, omawiając urząd Oświaty i Spraw Szkolnych, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Radę Wychowania Narodowego, Komitet Ochrony Czystości Języka Polskiego, Fundusz Kultury Narodowej, Komitet Obywatelski Pomocy Uchodźcom Polskim w Londynie, Zrzeszenie Nauczycieli Polaków w Wielkiej Brytanii, Zrzeszenie Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich, Zrzeszenie Studentów Polaków. Następnie bardzo szczegółowo i całościowo przedstawił polskie szkolnictwo wyższe, w tym Polski Wydział Lekarski w Edynburgu, Komisję Akademickich Studiów Medycyny Weterynaryjnej w tym mieście, Studium Pedagogiczne w Edynburgu, Polski Wydział Prawa przy Uniwersytecie w Oxfordzie, Radę Akademickich Studiów Technicznych, Polską Szkołę Architektury w Liverpool. Wiele miejsca w tej monografii, dodajmy – pierwszej w naszej literaturze naukowej, poświęcił polskiemu szkolnictwu ogólnokształcącemu, a więc szkolnictwu średniemu: Liceum im. Cypriana Norwida, Państwowemu Gimnazjum i Liceum Męskiemu im. Juliusza Słowackiego, Państwowemu Gimnazjum i Liceum Żeńskiemu im. Marii Skłodowskiej-Curie. Nie zapomniał o szkolnictwie ogólnokształcącym średnim w wojsku, do czego władze i stowarzyszenia przykładały wielką uwagę. Poddał gruntownej analizie sytuację szkolnictwa powszechnego, w tym Publicznej Szkoły Powszechnej im. Andrzeja Małkowskiego, szkolnictwa powszechnego w wojsku, wreszcie omówił sytuację oświaty pozaszkolnej, w tym kompletów doksztalających: Ośrodka Szkolnego im. Stanisława Staszica w Glasgow,

²³ *Ibid.*, s. 145.

²⁴ *Ibid.*, s. 145–146.

²⁵ T. Radzik, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii...*, s. 164.

bursy im. Jana Zamoyskiego w Edynburgu, ośrodka nauczania korespondencyjnego także w Glasgow oraz wakacyjnych kursów przedmiotów ojczyźtych. Cenne uwagi i analizy odniósł Profesor do szkolnictwa zawodowego, w tym szkolnictwa ekonomicznego, Państwowej Szkoły Handlu Zagranicznego i Administracji Państwowej, Państwowego Liceum Handlowego im. Henryka Bruna w Glasgow, korespondencyjnego kursu handlowego także w tym mieście, kursu Księgowych Przysięgłych w Londynie, wreszcie uczelni technicznych, w tym: Państwowej Szkoły Morskiej w Southampton, Gimnazjum i Liceum Morskiego w Landywood. Sporo miejsca poświęcił kursom administracyjnym i technicznym, ośrodkowi przeszkolenia dla inwalidów i kursom nauczycielskim. W tej cennej monografii przedstawił całościowy obraz polskiego szkolnictwa w Wielkiej Brytanii, poczynając od powszechnego, w tym edukacji metodą korespondencyjną, poprzez szkolnictwo średnie ogólnokształcące, szkolnictwo zawodowe różnych profesji, szkolnictwo techniczne, aż po polskie szkolnictwo wyższe na szczeblu akademickim. Dodać należy, że wspomniana praca wykorzystuje w sposób rzetelny źródła archiwalne z archiwów krajowych w Warszawie, Poznaniu, Kórniku i Krakowie, źródła drukowane, prasę i oczywiście opracowania. Ich skrupulatne wykorzystanie i bardzo krytyczna analiza pozwoliły na powstanie gruntownego studium, które uwidoczniło organizację i zasięg wysiłków władz polskich na emigracji, a także środowisk polonijnych i polskich w tworzeniu podstaw organizacyjnych i prawnych realizacji polskiego systemu edukacyjnego. W pracy tej zawarte zostały liczne odniesienia do organizacji i stowarzyszeń, przywołane zostały liczne nazwiska osób zaangażowanych w realizację tego wielkiego programu oświatowego, któremu Autor poświęcił ogromny wysiłek badawczy i prezentował wyniki swoich dociekań w licznych z mną rozmowach oraz podczas spotkań na seminarium doktorskim, wykazując pasję badawczą, wielką pracowitość i inwencję. W efekcie powstała monografia bardzo wartościowa, która na trwałe wpisała się w historiografię polonijną i historiografię dziejów szkolnictwa i oświaty polskiej.

W konkluzjach tej pracy, jakże słusznych, zwracał uwagę, że „Godny podkreślenia jest fakt podjęcia przez setki młodzieży polskiej studiów na renomowanych uczelniach brytyjskich i utworzonych przy nich wydziałach polskich. U źródeł tego leżało obalenie pewnych barier (głównie finansowych, ale nie tylko) istniejących w Polsce przed wojną. Możliwość uzyskania wykształcenia warunkowana jedynie dobrymi chęciami i posiadaniem odpowiednich kwalifikacji była pewnym *novum* w polskim systemie oświaty. Wywarło to istotny wpływ na opracowywane na emigracji projekty reform systemu. Powszechnie dostrzegano wówczas konieczność demokratyzacji szkolnictwa”²⁶. Słusznie konstatawał, że: „Uwaga polskich władz oświatowych skupiona była przede wszystkim na szkolnictwie

²⁶ *Ibid.*, s. 154.

zawodowym. Wynikało to z perspektywicznych potrzeb związanych z odbudową gospodarki i administracji kraju po zniszczeniach wojennych. Oparcie tego szkolnictwa na jednostkach wojskowych zapewniało zarazem niezbędną bazę materialną. Dotyczyło to zwłaszcza szkolnictwa technicznego. Szkolnictwo ekonomiczne niewymagające specjalnego zaplecza oparte zostało w dużej mierze na systemie nauczania korespondencyjnego²⁷. Pisał również, że: „Młodzież polska, która nie znalazła miejsca w szkołach stacjonarnych i podjęła naukę w szkołach angielskich, objęta została systemem nauczania uzupełniającego. Dotyczyło to przedmiotów ojczystych, zwracano przy tym uwagę na potrzebę jednoczesnego uzyskania świadectw polskich, co pozwalało uniknąć komplikacji po powrocie do kraju”²⁸.

Efekty polskiego systemu edukacyjnego były znaczące w szkolnictwie wyższym, ogólnokształcącym i zawodowym. „Naukę w szkołach i na kursach ogólnokształcących (szkoła powszechna, gimnazjum, liceum) pobierało ok. 4 tys. osób, z tego połowa na poziomie ponadpodstawowym. Zdecydowaną większość uczniów stanowili żołnierze. Brak jest sumarycznych danych odnoszących się do szkolnictwa zawodowego. Na podstawie niepełnych informacji można jednak przyjąć, iż objęto nim ok. 2000 osób, przy czym są to szacunki raczej zaniżone”²⁹.

Problematykę dziejów szkolnictwa i oświaty polskiej kontynuował Profesor w swojej kolejnej monografii³⁰, znacznie poszerzając merytorycznie i chronologicznie treść wcześniejszych prac, ponieważ zmieniły się uwarunkowania po 1954 r., a więc po likwidacji Komitetu Oświaty. To poszerzenie zakresu pola badawczego pozwoliło sformułować następujący wniosek: „System niezależnego szkolnictwa polonijnego, ukształtowany w pełni po rozwiązaniu Komitetu Oświaty, obejmujący nie tylko szkoły nauczania przedmiotów ojczystych (choć one stanowiły jego podstawę), ale także szkolnictwo średnie i wyższe, również przeszedł w minionym trzydziestoleciu znamiennej ewolucję. Wymieniły się pokolenia emigrantów polskich, zarówno tych, którzy tworzyli ten system, jak i tych, dla których był on tworzony. W tym kontekście nie budzi zdziwienia likwidacja szkolnictwa średniego czy ewolucja form, jaką przechodziło szkolnictwo wyższe. Polskie szkoły średnie nie mają już racji bytu i wysiłki grona działaczy oświatowych dążących do ich reaktywowania pozostaną bez efektów. Podobnie Polski Uniwersytet na Obczyźnie ma swoją rację bytu jako centrum badań nad historią i kulturą polską (a także emigracji polskiej) i ośrodek popularyzujący zagadnienia polskości w społeczeństwie brytyjskim, ale nie jako ośrodek naukowo-dydaktyczny kształcący studentów na wydziale technicznym, ekonomicznym.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibid.*, s. 155.

²⁹ *Ibid.*, s. 156.

³⁰ T. Radzik, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej*, Lublin 1991, s. 266.

Nigdy, ze względu chociażby na swój potencjał materialny i kadrowy, nie będzie w stanie konkurować w tym względzie z uczelniami brytyjskimi czy polskimi w kraju. Władze uczelni są chyba tego świadome, czego oznaką wydaje się zapowiadana na jesieni 1988 r. reorganizacja uczelni i likwidacja niektórych wydziałów. Rezultaty tych dokonań określają miejsce PUNO w przyszłości³¹. Wydaje się, iż należy podzielić spostrzeżenie Profesora, że: „Podstawa systemu szkolnictwa polskiego w Wielkiej Brytanii, którą stanowią szkoły nauczania przedmiotów ojczyustych, jest mocna. Procesy asymilacyjne są wprawdzie nieuchronne i stale zachodzą, ale dzieje się to na tyle powoli, iż można z dużym prawdopodobieństwem zakładać, że nie nastąpią w najbliższych latach istotne zmiany. Szkoła polska nadal pozostanie ważnym łącznikiem pomiędzy krajem pochodzenia a krajem osiedlenia”³².

Gdy Profesor pisał te słowa, nie mógł przewidzieć, że sytuacja ulegnie radykalnej zmianie, kiedy po wejściu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. i otwarciu rynku pracy w Wielkiej Brytanii i Irlandii tysiące młodych ludzi, głównie z Polski, zasiłowało dawne skupisko rodaków w poszukiwaniu pracy i lepszych warunków życia, stwarzając zapotrzebowanie na edukację i wychowanie przedszkolne dla swoich dzieci.

W połowie lat osiemdziesiątych XX w., analizując sytuację szkolnictwa polonijnego w tym państwie, pisał z przekonaniem i głęboką na ten temat wiedzą: „Szkolnictwo polonijne w Wielkiej Brytanii, mimo wielu wspólnych cech, różni się zasadniczo od systemów szkolnych w innych krajach osiedlenia Polaków. Do cech różniących należy jego duża jednolitość ideologiczno-polityczna, oparta na negacji rzeczywistości w Polsce [...] Żaden inny system oświaty polonijnej nie wytworzył tylu instytucji i organizacji oświatowych, nigdzie indziej tak duży procent dzieci nie uczęszcza do polskiej szkoły. Jest to ponadto jedyny system zawierający pewne formy szkolnictwa wyższego”³³.

Przy tej okazji godzi się stwierdzić, że po 1989 r. i demokratyzacji kraju Polonia w Wielkiej Brytanii zmienia swój stosunek do Polski, a symbolem tej zmiany było przekazanie insygniów władzy ówczesnemu prezydentowi Lechowi Wałęsie przez ostatniego prezydenta na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego.

Profesor Radzik realizował dokładnie swój plan badawczy dziejów szkolnictwa polonijnego zgodnie z programem, jaki sprecyzował i przedstawił na sesji naukowej w Lublinie w 1980 r., podczas której prezentowane były pierwsze wyniki badań naukowych nad szkolnictwem i oświatą polonijną w ramach realizacji problemu badawczego MR III/10/10, I Wydziału Nauk Społecznych Polskiej Akade-

³¹ *Ibid.*, s. 252.

³² *Ibidem.*

³³ T. Radzik, *Polonia w Wielkiej Brytanii*, [w:] *Polacy w świecie...*, s. 146.

mii Nauk, który w Lublinie koordynował autor niniejszego artykułu³⁴. Już wówczas Profesor zwracał uwagę na rolę tej problematyki i jej istotne uwarunkowania społeczne i polityczne, a także zróżnicowania organizacyjne i instytucjonalne³⁵.

W jego dorobku naukowym i publikacyjnym nie mogło zabraknąć wielu odniesień do organizacji nauczycielskich: Związku Nauczycielstwa Polskiego i przede wszystkim Polskiej Macierzy Szkolnej Zagranicą. Tej ostatniej organizacji poświęcił odrębną monografię³⁶. Pragnę przy tym podkreślić, iż organizacje oświatowe i nauczycielskie towarzyszą nieustannie we wszystkich pracach Profesora dotyczących szkolnictwa polonijnego w Wielkiej Brytanii, bo przecież inaczej być nie mogło, gdyż trudno sobie wyobrazić edukację bez jej ważnego podmiotu – nauczyciela, a tych przewija się dziesiątki w jego publikacjach. Składa im Profesor niejako hołd za wysiłek i pracę na rzecz kultywowania języka polskiego, historii narodowej, geografii Polski i narodowej kultury polskiej.

Istnieje potrzeba powołania organizacji, która miałaby na celu zahamowanie procesów adaptacyjnych i pełnej asymilacji ludności polskiej, ku czemu zmierzały poczynania władz brytyjskich, by zachować „dla polskości młode pokolenie należało w krótkim czasie stworzyć własny, niezależny system szkół stanowiących uzupełnienie szkolnictwa brytyjskiego w zakresie przedmiotów ojczyстых oraz powołać instytucje i organizacje sprawujące nad tym szkolnictwem nadzór”³⁷.

Po wielu staraniach i zabiegach Związku Nauczycielstwa Polskiego doszło w maju 1953 r. do utworzenia w Londynie Polskiej Macierzy Szkolnej, organizacji, która nawiązywała do tradycji przedwojennych, a głównym jej celem było nauczanie przedmiotów ojczyстых, a także dążenie do „pogłębiania świadomości religijnej i narodowej wśród dzieci”³⁸. Dodatkowym impulsem do powołania Polskiej Macierzy Szkolnej był fakt, że w 1952 r. w Wielkiej Brytanii „funkcjonowało około 68 tego rodzaju szkół (nauczania przedmiotów ojczyстых), skupiających 1224 uczniów i 149 nauczycieli. Widoczna była znaczna tendencja wzrostowa (w roku następnym 80 szkół i 2000 uczniów i 140 nauczycieli). Najwięcej dzieci uczęszczało do szkół znajdujących się pod opieką Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (ok. 600 w 1952 r.). Pod opieką parafii polskich i Komitetów Rodzicielskich było 350 dzieci; Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskiego (130 dzieci); Towarzystwa Pomocy Polakom (60 dzieci); Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Młodzieży (25 dzieci); Związku Harcerstwa Polskiego (25 dzieci)”³⁹.

³⁴ Zespół składał się z pracowników naukowych z różnych ośrodków w kraju. Zob. *Szkolnictwo polonijne po II wojnie światowej*, red. A. Kopruckownik, Lublin 1980, wstęp.

³⁵ T. Radzik, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii 1940–1945. Główne kierunki...*, s. 133–141.

³⁶ Idem, *Polska Macierz Szkolna Zagranicą 1953–1993*, Lublin 1995, s. 203.

³⁷ Idem, *Szkolnictwo polonijne w Wielkiej Brytanii...*, [w:] *Szkolnictwo polonijne w XX wieku...*, s. 111.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ T. Radzik, *Polska Macierz Szkolna Zagranicą...*, s. 28.

Już wiosną 1952 r. powołany został Komitet Organizacyjny Polskiej Macierzy Szkolnej na emigracji w składzie: profesor Tadeusz Brzeski, dr Mieczysław Giergielewicz, Tadeusz Drwęcki, profesor Bronisław Hełczyński, Władysław Kański, Mira Małachowska, ks. infułat Władysław Staniszewski, Stanisław Szydłowski i dr Karol Poznański⁴⁰.

28 maja 1953 r. wybrane zostały władze Polskiej Macierzy Szkolnej. W skład pierwszej Rady Głównej weszli: gen. Władysław Anders, jako przewodniczący, co nadawało jej splendoru, ale też zachęcało do współdziałania i pracy w tej organizacji, prof. Tadeusz Brzeski, jako wiceprzewodniczący, dr Mieczysław Giergielewicz, sekretarzem zaś został Leszek Rybicki. Natomiast członkami Rady zostało kilkanaście osób świeckich i duchownych, autorytetów moralnych i powszechnie znanych działaczy różnych organizacji i stowarzyszeń nie tylko oświatowych⁴¹. Przywołana monografia daje pełną odpowiedź w kwestiach organizowania i jej efektów pracy w zakresie budowania systemu szkolnictwa polskiego; organizowania systemu szkół nauczania przedmiotów ojczyźtych w okresie stabilizacji w latach siedemdziesiątych, wreszcie porusza problem bardzo istotnych zmian w działalności i filozofii Polskiej Macierzy w czasie przygotowań do jubileuszu 50-lecia. Autor nie unika trudnych kwestii, dotyczących zarówno sytuacji w kraju, jak i w środowiskach emigracyjnych w okresie stanu wojennego, a następnie analizuje zbliżenie i współpracę po okresie przełomu w 1989 r. Podsumowaniem tej monografii jest stwierdzenie: „Polska Macierz Szkolna Zagranicą objęła zatem zakresem swoich kontaktów wszystkie większe skupiska Polaków rozsianych w świecie. Dopelnily się marzenia gen. Władysława Andersa i grupy założycieli PMS [...], aby wszędzie tam, gdzie poza granicami Polski żyje polskie dziecko, miało ono dostęp do polskiej szkoły i polskiej książki. Zmiana systemu politycznego w Polsce nie wpłynęła na ograniczenie zasięgu pracy PMS. Stworzyła natomiast nowe możliwości działania, tym razem we współpracy z krajem, i tylko od czynników krajowych zależy, jak znaczny będzie zasięg tej współpracy”⁴².

Profesor nieustannie wzbogacał swój zasób wiedzy na temat emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii, jej rozlicznych organizacji i stowarzyszeń, w szczególności szkolnictwa i oświaty oraz życia kulturalnego. Dotyczyło to środowisk polonijnych w innych krajach, w tym w Ameryce Północnej. Podczas swoich wielokrotnych wojaży do Wielkiej Brytanii penetrował zasoby archiwalne, biblioteczne i muzealne, głównie w Londynie, ale nie tylko, w tym cenne zbiory Instytutu gen. Władysława Sikorskiego, których był znakomitym znawcą. Spotykał się z przedstawicielami i władzami różnych organizacji i stowarzyszeń, co pozwalało mu lepiej poznać osoby ze środowisk emigracyjnych, ich problemy, dokonania, zasługi. Dawało mu to szerszy wgląd w życie na uchodźstwie i potrzeby różnych

⁴⁰ *Ibid.*, s. 29.

⁴¹ *Ibid.*, s. 37.

⁴² *Ibid.*, s. 184–185.

grup społecznych oraz zawodowych. Wzbogacało jego horyzonty myślowe i wiedzę o emigracji w ogólności, o szkolnictwie i oświacie – szczególnie. Zwracał także uwagę na rozległe powiązania emigracji na Wyspach Brytyjskich ze społecznościami polonijnymi w obu Amerykach, Australii, na gruncie europejskim oraz z mniejszościami polskimi w krajach bałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia), a także na Białorusi, w Rosji i na Ukrainie. Jego rozległa wiedza owocowała wciąż nowymi pracami i przemyśleniami. Należał do najwybitniejszych znawców dziejów Polonii, jeśli zaś idzie o szkolnictwo w Wielkiej Brytanii był w tej dziedzinie powszechnie uznanym autorytetem.

THE EDUCATION AND SCHOOL SYSTEM IN POLISH
COMMUNITIES ABROAD

As Presented in Studies by Professor Tadeusz Radzik

An especially important field of Professor T. Radzik's scholarly interests was the history of Polish communities and Poles in Europe, especially in the United Kingdom, and in the USA. He was one of the most eminent experts on the problems and authored major monographs on the subject. A special place in this field is occupied by his research on the education and school system in the United Kingdom, which he presented in his many articles and monographic studies.

Professor Radzik constantly enriched his store of information and knowledge on the Polish immigrant communities in the United Kingdom, their numerous organizations and associations, and particularly on their education and school system, and cultural life. This also applied to Polish communities in other countries, including the United States. During his many stays in the United Kingdom he searched through the collections of archives, libraries and museums, mainly in London but not only, including the valuable collections of the Polish Institute and General Sikorski Museum, on which he was an excellent expert. He met the representatives and executives of various organizations and associations, which made it possible for him to get to know better the people of the Polish immigrant communities, their problems, achievements, and merits, thereby gaining a wider and deeper insight into life in exile/immigration and into the needs of various social and professional/occupational groups. This broadened his mental horizon and intellectual knowledge, embracing immigration problems in general, and the educational-system issues in particular.